



Sygn. akt IV CSK 309/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko P. Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 października 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania wraz z
rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym dnia 29 marca 2016 r. o wydanie przez Sąd Okręgowy w O. nakazu zapłaty, powód (...) S.A. w W. zażądał od pozwanego P. Ł. zapłacenia kwoty 23.953,88 franków szwajcarskich (CHF) z umownymi odsetkami za opóźnienie, za okres od 16 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Zadłużenie powoda wynikało z wyciągu z ksiąg banku i składało się na nie 21 907,69 CHF należności głównej, stanowiącej niespłaconą wysokość kredytu, 2 046,19 CHF odsetek umownych za okres od 10 listopada 2014 r. do 15 marca 2016 r. oraz dalszej kwoty odsetek. Nakazem z dnia 6 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. Wskutek wniesionego sprzeciwu przez pozwanego, wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w O. uchylił w całości nakaz zapłaty i oddalił powództwo, zasądając od powoda na rzecz pozwanego P. Ł. koszty postępowania.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło po ustaleniu, że powód jest następcą prawnym Banku (...) S.A. w K. z tytułu przejęcia przez powoda części jego majątku wraz z pakietem wierzytelności, w tym z wierzytelnością sporną w tej sprawie.

Z ustaleń wynika, że dnia 20 września 2004 r. Bank (...) S.A. w K. zawarł z pozwanym, jako konsumentem umowę kredytu hipotecznego, w której (§ 2 umowy) kwota kredytu została określona w walucie obcej na 25 000 franków szwajcarskich (CHF), z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu od dewelopera lokalu mieszkalnego. Kwota ta miała zostać zwrócona wraz z odsetkami w ostatecznym terminie spłaty do 10 września 2026 r. w 260 ratach miesięcznych. Oprocentowanie kredytu (§ 4 umowy) w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,4% w stosunku rocznym i w całym okresie kredytowania miało stanowić sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych oraz marżę w wysokości 2,60%, która była stała. Oprocentowanie kredytu stanowiące podstawę naliczania odsetek ustalone w powyższy sposób mogło różnić się od podanej wartości, ulegając zmianie w zależności od zmiany wymienionej stopy LIBOR; na wniosek kredytobiorcy możliwa była zmiana oprocentowania ze stopy zmiennej na stałą. Kwota kredytu lub jego transza (§ 5 umowy) podlegała wypłaceniu na podstawie wniosku kredytobiorcy, zgodnie z

harmonogramem wypłat (załączniki nr 1 i 2 do umowy). Z kolei spłaty zadłużenia (§ 9 umowy) miały być dokonywane przez obciążenie rachunku kredytobiorcy, z którego bank pobierał środki na spłatę zadłużenia. Wysokość oprocentowania dla zadłużenia przeterminowanego była zmienna i w dniu sporządzenia umowy wynosiła 1,8 stopy odsetek ustawowych w stosunku rocznym (§ 12 umowy).

Istotne znaczenie mają załączniki, podpisane w dniu zawarcia umowy i stanowiące jej część, zwłaszcza załącznik nr 7. Według punktu drugiego tego załącznika kredytobiorca przyjął do wiadomości, że wszelkie świadczenia pieniężne wynikające z tej umowy są spełniane w złotych polskich, w tym kwota kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku zgodnie z Tabelą kursu walut Banku (...) S.A., ogłaszaną w siedzibie banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu. Kwota spłaty miała podlegać przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku zgodnie z tabelą kursów banku ogłaszaną w siedzibie banku na koniec dnia spłaty.

W 2008 r. pozwany przestał spłacać zadłużenie (okoliczność bezsporna), co skutkowało wypowiedzeniem umowy przez bank pismem z dnia 12 lutego 2015 r., w którym znalazło się zastrzeżenie, że jeżeli w okresie 30-dniowego wypowiedzenia umowy nastąpi spłata całości wymagalnego zadłużenia, wypowiedzenie należy traktować jako bezskuteczne.

Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo podlegało oddaleniu z kilku przyczyn, chociaż kluczowe znaczenie miało uznanie nieważności tej umowy jako sprzecznej z art. 58 § 1 i art. 353¹ k.c. oraz z art. 69 ust.1 ustawy Prawo bankowe. Dodatkowo zostało to wsparte stwierdzeniem, że postanowienia wspomnianego Załącznika nr 7 do umowy kredytowej (ust. 2 pkt 2 i 4) są klauzulami niedozwolonymi według art. 385¹ § 1 k.c., jak również powód nie podołał dowiedzeniu, jaka była wysokość zadłużenia pozwanego, a samo wypowiedzenie umowy także zostało uznane za wadliwe.

W apelacji wniesionej przez powodowy Bank, zarzucone zostało Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania cywilnego w zakresie oceny materiału dowodowego, tj. art. 228 §1 oraz art. 233 § 1 k.p.c. oraz szeregu

przepisów prawa materialnego w związku z błędną wykładnią przedmiotowej umowy kredytu, a więc art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c.; art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 i 5 k.c., 65 k.c. i art. 58 § 1 k.c.; art. 69 ust 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego; art. 385¹ § 1 k.c.; art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c.; art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego; art. 358 § 1 k.c.; art. 358¹ § 1 k.c.; art. 65 § 2 k.c. oraz art. 89 k.c.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda, uznając za prawidłowe ustalenia Sądu pierwszej instancji odnośnie do stanu faktycznego i co do zasady - ocen prawnych dokonanych w zaskarżonym wyroku.

W skardze kasacyjnej powód, powtarzając w części zarzuty apelacji, zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego w związku z art. 58 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu nieważności umowy kredytu z uwagi na brak określenia kwoty oddanej kredytobiorcy do dyspozycji w walucie, w jakiej kredyt został udzielony, tj. w złotych polskich; art. 69 ust. 1 prawa bankowego w związku z art. 353¹ § 2 i 5 oraz art. 65 i art. 58 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że klauzula waloryzacyjna określona w umowie jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego (kredytu) oraz zasadami współżycia społecznego, z uwagi na brak ograniczenia ryzyka kursowego, jednokierunkowy charakter waloryzacji i posłużenie się nieobiektywnym miernikiem waloryzacji, co według Sądu skutkowało zachwianiem równowagi stron, a w konsekwencji ustaleniem nieważności całej umowy; art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz innych ustaw, przez jego niezastosowanie; art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego w brzmieniu nadanym przez art. 4 ust. 2 wymienionej ustawy z 29 lipca 2011 r. przez jego błędną wykładnię, polegającą na mylnym przyjęciu przez Sąd orzekający, że przepis ten umożliwiający pozwanemu od dnia jego wejścia w życie, tj. od 26 sierpnia 2011 r. na dokonywanie spłat poszczególnych rat bezpośrednio w walucie kredytu oraz nakazujący wprowadzenie do umowy kredytu postanowienia dotyczącego ustalania szczegółowych zasad, sposobów i terminów określenia kursów wymiany walut do przeliczenia poszczególnych spłat rat kredytu, nie miał wpływu na dopuszczalność

żądania ustalenia charakteru niedozwolonych kwestionowanych klauzul w oparciu o badanie spełnienia przesłanek klauzul niedozwolonych za okres po dniu wejścia w życie wspomnianej ustawy z 2011 r.; art. 385¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że postanowienia umowy zawartej z pozwanym oraz załącznika nr 7 do tej umowy mają charakter niedozwolonych klauzul umownych, co skutkowało ustaleniem, że pomiędzy stronami nie mają one mocy obowiązującej; art. 358 § 1 i 2 w związku z art. 65 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd ustalił, że postanowienia klauzul waloryzacyjnych mają charakter niedozwolony, zatem nie wiążą pozwanego; art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że kredyt był udzielony w polskich złotych; art. 358 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie wyboru waluty obcej kredytu przez pozwanego; art. 358¹ § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie przez Sąd, że pozwany był zobowiązany do spełnienia świadczenia przez zapłatę sumy nominalnej; art. 65 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie przez Sąd, że zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu we frankach szwajcarskich. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, także przez uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, a także zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu między stronami ma określenie charakteru prawnego zawartej umowy między Bankiem (...) S.A. a pozwanym, na gruncie której zbiegło się wiele istotnych kwestii prawnych. Rozważenia wymaga, jak przedstawiają się zarzuty skargi kasacyjnej w związku ze wskazanymi w ustaleniach faktycznych postanowieniami umowy i mającymi zastosowanie przepisami prawa.

Analizę umowy należy rozpocząć od jej treści. Dokonał tego Sąd Apelacyjny odnosząc się do takich samych głównych zarzutów podniesionych wcześniej w apelacji, jakie znalazły się w skardze kasacyjnej powoda. Sąd uznał umowę z pozwanym za umowę kredytu hipotecznego z klauzulą waloryzacyjną. Stwierdził

jednocześnie, że umowa ta nie jest w szczególności zgodna z mającym charakter bezwzględnie obowiązujący art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, w odniesieniu do zgodności między kwotą i walutą wskazaną w umowie, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą kredytu wykorzystanego, podlegającą zwrotowi przez kredytobiorcę. To sprawiło w ocenie Sądu, że umowa okazała się nieważna, zatem świadczenie banku na jej podstawie miało postać świadczenia nienależnego. Jednak stwierdzenie takie rozminęłoby się z żądaniem pozwu. Jak przypominał Sąd, powód domagał się zasądzenia od pozwanego nie tego, co nienależycie świadczył (kwota w złotych), lecz tego, co w swojej ocenie na gruncie zawartej umowy powinien był świadczyć, a więc oddać do dyspozycji pozwanego na cel objęty umową kwoty należnej we frankach szwajcarskich. Tak więc, zdaniem Sądu drugiej instancji, charakter kredytu jako denominowanego do waluty obcej nie odpowiadał treści sporządzonej umowy, jak uczynił to Bank, a sprzeczność postanowień umowy z bezwzględnie obowiązującym art. 69 prawa bankowego sprawiła, że umowa ta była w jego ocenie nieważna. W tym kierunku poszedł wcześniej Sąd pierwszej instancji, przytaczając szereg argumentów, które w wyroku Sądu Apelacyjnego znalazły potwierdzenie i uzupełnienie.

Chodzi tu w szczególności o obowiązek umieszczenia w umowie kredytu bankowego jednoznacznej kwoty tego kredytu, jako środków pieniężnych, które stosownie do art. 69 ust. 1 Pr. bank. bank kredytujący powinien oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Jeżeli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, to jest dopuszczalne, zgodnie z art. 358 k.c. aby wypłata i spłata kredytu następowała w tej walucie albo walucie polskiej, przy czym jeśli to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Jak oceniło orzecznictwo i doktryna wnioszek taki ma zastosowanie do umów z właściwie sporządzoną klauzulą waloryzacyjną (indeksacyjną, denominacyjną); por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.

Z zasadniczo odmienną sytuacją mamy do czynienia w przypadku zastosowania wadliwego mechanizmu waloryzacji. Wadliwość powiązania kwoty

kredytu z kursem waluty obcej powoduje, jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, że na gruncie zawartej umowy kredytu hipotecznego powstały istotne wątpliwości co do spełnienia wymagań umowy kredytu zawartych w art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, w sytuacji, gdy w umowie takiej jako nazwanej należy wskazać kwotę kredytu, należącą do jej *essentialia negotii*. W analizowanej umowie zwraca uwagę to, że poza jednorazowym wskazaniem w niej franków szwajcarskich mających być walutą kredytu, więcej się o nich nie wspomina. Całe postępowanie związane z zawarciem oraz zrealizowaniem umowy ze strony kredytodawcy oraz świadczenie zapłaty kredytobiorcy stanowiące zwrot kredytu w ciągu lat obowiązywania umowy miało nastąpić w złotych. Umowa, jak podniósł Sąd w ogóle nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich ani też możliwości zwrotu kredytu w tej walucie. To sprawia, że podzielając pogląd znajdujący się w zaskarżonym wyroku należy uznać, iż umowa kredytu hipotecznego zawarta między stronami była umową opiewającą na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną. Sformułowanie umowy w taki sposób, że w pierwszym jej merytorycznym postanowieniu (§ 2 umowy) Bank kredytujący umieścił kwotę kredytu w CHF, wobec całej pozostałej treści umowy i jej załączników jest tylko niezastępującym na ochronę kamuflażem rzeczywistych intencji tego Banku.

Istotne zastrzeżenia budzi treść załącznika nr 7 do umowy (chodzi zwłaszcza o ust. 2 pkt 2 i 4) z punktu widzenia art. 385¹ § 1 k.c., co poddały ocenie Sądy pierwszej i drugiej instancji. Podczas jednak, gdy Sąd Okręgowy uznał klauzulę waloryzacyjną o treści zawartej w załączniku nr 7 do umowy za niedozwolone postanowienie umowne, niewiążące konsumenta (pozwanego) na podstawie art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., a zatem uważał pozostałą część umowy za nadal obowiązującą (art. 385¹ § 2 k.c.), gdyby było to możliwe po usunięciu niedozwolonego postanowienia, to Sąd Apelacyjny odrzucił myśl o tym, że miałyby to oznaczać, iż ma się do czynienia z ważną umową kredytu hipotecznego. Uczynił to jednak, jak można przypuszczać dlatego, że wcześniej już wyraził stanowisko o nieważności umowy kredytu zawartej przez strony tej umowy, ze względu na brak jednego ze składników przedmiotowo-istotnych, a także ze względu na braki dowodowe strony powodowej, w szczególności nieprzedstawienie

spójnej koncepcji wykonania umowy, w tym w szczególności z dokonaniem odpowiednich obliczeń. Wynikało to, według Sądu z braku postanowień umownych dotyczących tego, w jaki sposób należy przeliczyć kwotę kredytu we frankach szwajcarskich na polskie złote w celu ustalenia, jaką kwotę powinien Bank oddać do dyspozycji pozwanego, a następnie pozwany zwrócić Bankowi, nawet przy założeniu ewentualnego zastosowania kursu walut NBP, wywiedzionego z ust. 3 załącznika nr 7. Wynika z niego, że bankowy tytuł egzekucyjny (BTE) byłby wystawiony wyłącznie w złotych polskich. Niezbędny był zatem dowód w celu wykazania wysokości żądania przysługującego powodowi wobec pozwanego oraz samą zasadność powództwa. W ocenie Sądu brak było podstaw do ewentualnej inicjatywy dowodowej sądu, ze względu na to, że dowód taki służyłby nie tyle ustaleniu właściwej wysokości żądania powoda, ile samej zasadności tego żądania.

Wbrew jednak twierdzeniom Sądu drugiej instancji, że ze względu na niespełnienie przesłanek przedmiotowo-istotnych umowy kredytu bankowego, jako umowy nazwanej, w postaci nieokreślenia kwoty udzielonego kredytu w złotych, zawarta umowa kredytowa jest w całości nieważna, kwotę kredytu w złotych można określić. Jest nią kwota pieniędzy, jaka została oddana w złotych do dyspozycji pozwanego w celu uiszczenia należności osobie trzeciej, czyli deweloperowi, będącemu organizatorem i realizatorem przedsięwzięcia budowlanego (deweloperskiego), stawiającego budynek z pieniędzy otrzymanych od nabywców, przyszłych właścicieli mieszkań. Kwota należna i wypłacona deweloperowi w całości lub będąca sumą kolejnych transz przez kredytujący Bank w złotych, stanowi o złotowym charakterze samego kredytu i jest możliwą do ustalenia nominalną kwotą zadłużenia pozwanego konsumenta wobec kredytodawcy. Tak więc nie jest zasadne uznanie za nieważną całej umowy kredytowej z przyczyn, które za wystarczające uznał Sąd Apelacyjny, zwłaszcza że w zależności od okoliczności, w tym od stopnia spłacenia kredytu przez kredytobiorcę mogłoby to się okazać dla niego bardzo niekorzystne. Wziąć trzeba bowiem pod uwagę, wynikające z reguł prawa cywilnego, konsekwencje takiej nieważności umowy dla obu jej stron. Nie ma powodu, żeby rozstrzygając o sporze nie uwzględnić także słusznych racji Banku-kredytodawcy.

Klauzulę waloryzacyjną zawartą w ust. 2 pkt 2 i 4 załącznika nr 7 do umowy należy rozważyć w kontekście całej tej umowy. We wcześniejszych uwagach było wskazane stanowisko Sądów obu instancji, które ją negatywnie oceniły. Zwróciły uwagę, że uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń. Zgodnie z art. 354 § 1 i 2 k.c. strony stosunku zobowiązaniowego powinny ze sobą współdziałać przy jego realizacji. Pojawiające się wątpliwości w omawianym względzie, powodowy Bank nie tylko uznał, ale nawet dodatkowo potwierdził w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, pisząc: *„W procesie ustalania kursów walut Tabeli kursowej, zgodnie z przepisami wewnętrznymi, Bank kieruje się sytuacją na rynku walutowym uwzględniając zmienność kursów i płynność walut oraz poziom cen, po których może kupić lub sprzedać daną walutę na rynku międzybankowym. Ponadto analogicznie jak w przypadku innych produktów bankowych i świadczonych usług, Bank bierze pod uwagę względy dochodowości i konkurencyjność.”* Z powyższego wynika przypisanie sobie przez Bank kredytujący i Bank - powoda w sprawie znacznej dowolności w określeniu, według załącznika nr 7 do umowy, kursu waluty szwajcarskiej względem złotego, czyniąc to całkowicie poza drugą stroną umowy, będącą konsumentem.

Banki w umowach kredytowych, w tym także w umowie rozpatrywanej w tej sprawie, posługują się wzorcami umownymi, a umowy przybierają postać czynności prawnych powstających w sposób adhezyjny. Wzorce te podlegają kontroli w toku rozpoznawania spraw spornych jako ogólne warunki umów lub wzory umów. Znaczenie kontroli wzorców umownych w umowach konsumenckich, w tym również w ramach kontroli z urzędu wielokrotnie potwierdzało orzecznictwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007, I CSK 27/07, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 25 i powołane tam wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (obecnie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dalej jako TSUE lub Trybunał) oraz

uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, Nr 9, poz. 133, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 534/16 i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC z 2018 r., Nr 7-8, poz. 79).

Kontrola ta odnosi się zwłaszcza do respektowania postanowień art. 385¹ § 1 k.c. w umowach zawieranych z konsumentami, z użyciem wzorców umownych. Szeroko akceptowane przez judykaturę jest stanowisko, że zgodnie z powołanym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przyjmuje się (zob. wśród wielu niedawny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ.), że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, nie publ., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ.; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ. i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, nie publ.).

W rozpoznawanej sprawie nie powinno budzić wątpliwości, że klauzule umowne zawarte w ust. 2 i 4 Załącznika nr 7 do umowy kredytu należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jak słusznie wskazały Sądy w toku instancji klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” ogłaszanych w siedzibie banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. W konsekwencji jest niewątpliwe, że w rozpatrywanej sprawie powodowy Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie to należy uznać za prawnie relewantną konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslernè Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, ECLI:EU:C:2014:282). Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle w art. 385¹ k.c.

Sytuacji nie zmienia odebranie od pozwanego kredytobiorcy oświadczenia, zawartego w ust. 1 załącznika nr 7 do umowy, o bardzo ogólnej treści,

że „w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka”. Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa. Po trzecie, uznane zostało w sprawie, że w rzeczywistości ma się do czynienia z umową kredytu złotowego, denominowanego tylko we frankach szwajcarskich, zatem cała klauzula w ust. 1 załącznika nr 7 do umowy nie dotyczy umowy kredytowej zawartej w rozpoznawanej sprawie.

W tej sytuacji należy postawić pytanie, co z następstwami prawnymi niedozwolonego charakteru wskazanych postanowień umownych, w tym przede wszystkim zastosowania normy zawartej w art. 385¹ k.c. w postaci niezwiązania kredytobiorcy - konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi i przełożenia jej na wykładnię całości umowy. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17 (nie publ.), konsekwencją stwierdzenia, że ma się do czynienia z niedozwoloną klauzulą umowną, spełniającą wymagania powołanego przepisu jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ. i z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ.). Wprawdzie w piśmiennictwie i dotychczasowym orzecznictwie dopuszczano się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub

stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak nawet godząc się na tego typu działania, powinny być one mieć charakter wyjątkowy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 132).

Mając na względzie, iż przepisy dotyczące nieuczciwych postanowień umownych stanowią implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993 r., dalej jako dyrektywa 93/13), w kwestii ich szczegółowej wykładni, jak podkreśla także Sąd Najwyższy, należy odwołać się do właściwego orzecznictwa TSUE. Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 (OSNC 2018, Nr 7-8, poz. 79), kluczowa w tym zakresie jest wykładnia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Z bogatego orzecznictwa TSUE na gruncie dyrektywy 93/13 wynika przede wszystkim to, że z uwagi na rodzaj i wagę interesu publicznego stanowiącego podstawę ochrony udzielonej konsumentom w przepisach dyrektywy, sąd krajowy ma obowiązek zbadania z urzędu, czy klauzula ma charakter niedozwolony i wyciągnięcia z tego konsekwencji. Działania sądu mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Zgodnie z orzecznictwem TSUE, należy uznać, iż główną wytyczną jest osiągnięcie stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy.

Równolegle, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on działaniom sądu, który stwierdzi nieuczciwy charakter postanowienia umownego, zmierzającego do uzupełnienia umowy przez zmianę jej treści. Z uwagi na charakter i znaczenie ochrony konsumenta jako słabszej od przedsiębiorcy strony umowy, dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie (art. 7 ust. 1 w zw. z pkt dwudziestym czwartym motywów) do zapewnienia

stosownych i skutecznych środków, mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., w sprawie Banco Español de Crédito, C-618/10, ECLI:EU:C:2012:349). Zakres możliwej ingerencji sądu wyznaczony jest przez możliwość zastosowania w konkretnej sprawie właściwego przepisu dyspozytywnego. Tłumaczy się to potrzebą zastąpienia nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, ponieważ zabieg ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości stron i jest uważane za zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (zob. wyrok Trybunału w sprawie Pereničová i Perenič, C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 31; a także wyrok w sprawie Banco Español de Crédito, EU:C:2012:349, pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo).

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (EULI:PU:C:2019:819), na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego. Kolejny raz podkreślono w nim, że celem art. 6 ust. 1 dyrektywy jest ochrona konsumenta przez przywrócenie równości między nim a przedsiębiorcą, przy założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, przez co godzi się on na postanowienia umowne sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Jak było to już wcześniej podniesione, z uwagi na tę słabszą pozycję konsumenta, dyrektywa zobowiązała państwa członkowskie do ustanowienia mechanizmu zapewniającego, że wszelkie warunki umowne, które nie były indywidualnie z nim negocjowane, mogą zostać poddane kontroli w celu oceny ich nieuczciwego charakteru (ostatnio także w wyroku TSUE z dnia 26 marca 2019 r. Abanca Corporation Bancaria i Bankia, C-70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 57).

Odpowiadając na pytania prejudycjalne Sądu Okręgowego w W. - Trybunał stwierdził, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w

sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione (uznane za nieważne). W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Jednocześnie, po raz kolejny wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler i Kaslerne Rabai, C-26/13 (EU:C:2014:282, pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie Abanca Corporation Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17 (EU:C:2019:250, pkt 64) Trybunał wyraźnie stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, jak się twierdzi tak, że zostałby tym ukarany.

Ponadto Trybunał uznał we wskazanym wyroku w sprawie C- 260/18, że sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący

w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiadając na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

W świetle powyższego, a zwłaszcza wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 stwierdzić należy: w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Po ustaleniu okoliczności rozpoznawanej konkretnie sprawy konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Przedstawione wcześniej przepisy prawa krajowego oraz wiążące Polskę normy prawa Unii Europejskiej przewidywały ochronę pozwanego w rozpoznawanej sprawie, jako konsumenta - kredytobiorcę w umowie kredytu bankowego. Ochrona ta w postaci możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy przepisami prawa w celu zabezpieczeniu jego interesów przed szkodliwymi konsekwencjami, które mogą wynikać z unieważnienia umowy w całości, wymaga oceny tych konsekwencji w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili wystąpienia sporu między stronami. Jak wyjaśnił Trybunał w wyroku w sprawie C-260/18 (pkt 51 motywów), ochrona konsumenta może być zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawierania umowy. Odnosi się to także do skutków przed którymi interesy te powinny być chronione, a więc takich, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili wystąpienia sporu, gdyby sąd rozpoznający sprawę unieważnił umowę, a nie skutków, które w dniu zawarcia umowy wynikałyby z jej unieważnienia. Nie podważa tego (pkt 52 motywów) norma wyrażona w art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13, która łączy ocenę nieuczciwego charakteru postanowienia umowy „w momencie zawarcia umowy” ze wszystkimi okolicznościami towarzyszącymi jej zawarciu, przy czym należy zgodzić się ze stanowiskiem Trybunału, że cel takiej oceny zasadniczo różni się od celu oceny skutków wynikających z unieważnienia umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go – mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzulę niedozwoloną, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy.

Odnosząc te stwierdzenia do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z pozwanym konsumentem, opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy z dnia

20 września 2004 r. klauzul przewidzianych w ust. 2 pkt 2 i 4 załącznika nr 7 do tej umowy, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich denominowanych do franka szwajcarskiego. W umowie tej klauzula denominacyjna spełniła przesłanki do uznania jej za nieobowiązującą wobec pozwanego na podstawie art. 385¹ k.c. Dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna (*conditio causa finita*) klauzuli waloryzacyjnej (walutowej) określonej w tej konkretnej umowie, mimo że co do zasady klauzula taka jest dopuszczona do zastosowania w prawie polskim (art. 358 k.c.).

Wyjaśnienia wymaga kolejna kwestia, mianowicie, czy klauzula waloryzacyjna zawarta w załączniku nr 7 do umowy w rozpoznawanej sprawie dotyczyła świadczeń stron umowy kredytowej, innymi słowy, czy stanowiła postanowienie umowne odnoszące się do świadczenia głównego stron, czy też dodatkowego, nie stanowiącego koniecznego składnika umowy. Przychylić się należy do tego drugiego poglądu, dominującego zdecydowanie w orzecznictwie, gdyż klauzula denominacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134 oraz z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Przemawia za tym to, że jej usunięcie z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi spowodować unieważnienia (nieważności) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie powodowego Banku i pozwanego w walucie polskiej, która zależnie od woli stron mogła być albo nie denominowana do obcej waluty. Niezależnie jednak od tego, czy uznamy postanowienia waloryzacyjne za główne składniki umowy kredytowej, czy też nie, w niniejszej sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ nie zostały jednoznacznie sformułowane.

Pozostaje do rozważenia - przy ponownym rozpoznawaniu sprawy - kwestia oprocentowania od ustalonej przez Sąd kwoty kredytu w złotych. Skoro po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej w postaci ust. 2 pkt 2 i 4 załącznika nr 7 do umowy, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., to od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki, liczone od wymagalności rat

kredytu do dnia zapłaty. Zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez powodowy Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki. Z dwóch możliwości, jakie występują rozważyć należy pozostawienie oprocentowania według § 4 umowy, to znaczy stawkę LIBOR. Może to zrodzić wątpliwości, jako że z istoty LIBOR oraz z treści powołanego postanowienia umownego wynika zastosowanie tej stawki do kredytu walutowego. Jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote. Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej zawieranej w 2004 r. nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju oprocentowania, a nawet gdyby sama oceniała umowę za złotową denominowaną do CHF, to nie zawarłaby umowy z odsetkami według WIBOR, bo umowa taka byłaby pozbawiona racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było według innej stawki niż LIBOR, a tym bardziej, nie można rozumieć wskazówek wynikających z orzecznictwa TSUE, w tym z wyroku w sprawie C-260/18 z 2019 r. w ten sposób, że jest możliwe przyjęcie nieoprocentowania kredytu w ogóle. Należy powtórzyć wcześniejsze stwierdzenie, że rozstrzygnięcie sporu w rozpoznawanej sprawie powinno uwzględniać interesy obu stron umowy, ważyć je i odpowiadać poczuciu sprawiedliwości.

Z tych względów należało na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzec jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania według art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.